

Carpe Diem

Gazeta

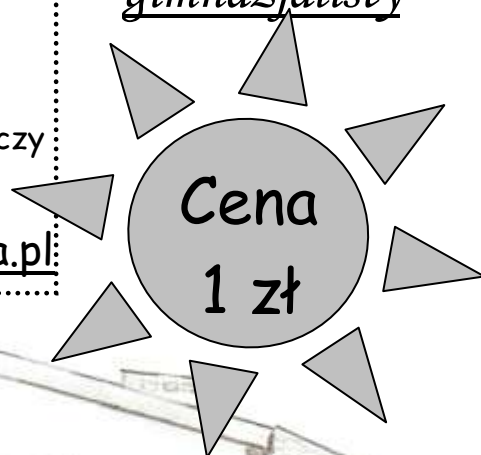
Publicznego Gimnazjum nr 1 im. ks. Tadeusza Dłubacza w Birczy

nr 7, marzec 2012

email: gazeta.bircza@interia.pl

gazetka

gimnazjalisty



W numerze między innymi:

- Dzień Kobiet
- Kalendarium
- Kącik smakoszy
- Konkursy czytelnicze i medialne
- Krzyżówka
- Na własne konto
- Park Narodowy Royal Natal
- Pożyteczne Ferie
- Przegląd Grup Śpiewaczych
- Przegląd jasełek
- Spotkanie z Pawłem Decem
- W cyklu refleksji
- Walentynki
- Warsztaty chemiczne
- WOŚP w Birczy
- Wywiad z Martą Borawska
- Wywiad z Księdzem Pawłem Drozdem
- Kulig klasy II B
- Wspomnienie Wisławy Szymborskiej
- Wywiad z Grzegorzem Dutkowskim
- Wiersz Kasi Mielnikiewicz
- Mam haka na raka
- Feniks
- i wiele innych ciekawych tematów.

Projekty podczas ferii
w naszej szkole

Więcej wewnątrz numeru.

Przeglądy kolęd i jasełek

Szczegóły wewnątrz numeru.

Konkursy i akcje
w naszej szkole

Więcej wewnątrz numeru.

Dyskoteka szkolna

21.02.2012 r. w naszej szkole odbyła się długo oczekiwana przez uczniów dyskoteka szkolna, kończąca tegoroczny karnawał. Dzięki wspaniałej muzyce i atmosferze wszyscy uczniowie bawili się świetnie.

Jednak co dobre zawsze szybko się kończy i niestety około godziny 19:00 przy piosence pt. "Here without you" zatańczyliśmy ostatni taniec. Zabawa była bardzo udana. Mamy nadzieję, że wkrótce będzie kolejna.

Opracowała:
Natalia Janiec



Kalendarium

MARZEC

21 Marca - Początek astronomicznej Wiosny
25 Marca - Zmiana czasu z Zimowego na Letni

KWIECIEŃ

1 Kwieciana - Niedziela Palmowa, Prima Aprilis
5 Kwieciana - Wielki Czwartek
6 Kwieciana - Wielki Piątek
7 Kwieciana - Wielka Sobota
8 Kwieciana - Wielkanoc
9 Kwieciana - Poniedziałek Wielkanocny
15 Kwieciana - Święto Bożego Miłosierdzia
22 Kwieciana - Dzień Ziemi
24 kwiecień - Egzamin Gimnazjalny (Historia, WOS i język polski)
25 kwiecień - Egzamin Gimnazjalny (przedmioty przyrodnicze i matematyka)
26 kwiecień - Egzamin Gimnazjalny (język obcy podstawowy i rozszerzony)
29 Kwieciana - Dzień Tańca

Opracowała: Aneta Leszczawska

Przeгляд jasełek

W dniu 29 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Birczy odbył się przegląd jasełek pod nazwą "Malańka miłość przyszła do nas". Na scenie wystąpili uczniowie szkół podstawowych z naszej gminy: "Jasełka na wesole" Zespół Szkół z Birczy, "Jest taki dzień" Leszczawa Dolna, "Cudowna noc" Kuźmina oraz uczniowie naszego Gimnazjum "Jasełka na wesole". Opiekunami naszej grupy szkolnej były Panie: Alicja Karbowniczyn, Joanna Stadnik i Alicja Wilczek.

Wszystkie grupy zaprezentowały ciekawe i profesjonalnie przygotowane przedstawienia jasełkowe. Występy nagrodzone zostały gromkimi brawami licznie zgromadzonej publiczności. Głównym celem jasełek było kultywowanie polskich tradycji bożonarodzeniowych i wymiana doświadczeń w tworzeniu małych form teatralnych.

W skład komisji wchodził: zastępca Wójta Gminy Bircza pani Beata Worotyłko, ks. Stanisław Kot, ks. Paweł Drozd, radny Gminy Bircza Pan Stanisław Chrobak i nasz kolega, radny młodzieżowej Rady Karol Rębisz.

Opracowała: Agata Chrobak



Dzień Kobiet

"Być kobietą, być kobietą..." - 8. marca odbyła się akademia z okazji Dnia Kobiet. Została ona przygotowana przez naszych kolegów pod opieką pana Lucjana Mielnikiewicza i pani Bożeny Mielnikiewicz. Na tym przedstawieniu mogliśmy podziwiać wspaniałe talenty aktorskie i wokalne uczniów naszej szkoły.

O oprawę muzyczną zadbał pan Grzegorz Kwaśnicki.

W stronę wszystkich kobiet popłynęły liczne życzenia i podziękowania, a na sali panowała radosna atmosfera. Dziękujemy za trud włożony w przygotowanie tej bardzo ciekawej akademii.

Opracowały: Ewelina Stach i Klaudia Sadzikowska

III Przegląd Grup Śpiewaczych Kolędy i Pastorałki

W dniu 15 stycznia 2012 r. w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Birczy mogliśmy wysłuchać kolęd i pastorałek w wykonaniu dziewięciu grup oraz jednej solistki. Przegląd zgromadził wielu młodych artystów, którzy pragnęli podzielić się swoimi umiejętnościami wokalnie – muzycznymi. Naszą szkołę reprezentowała grupa „Młode talenty” i solistka Katarzyna Mielnikiewicz.



Celem Przeglądu jest podtrzymywanie i kultywowanie narodowej i chrześcijańskiej tradycji śpiewania kolęd i pastorałek, rozbudzanie talentów wokalnie – instrumentalnych oraz stworzenie możliwości zaprezentowania się przed publicznością.

W trakcie występu zostały zaprezentowane takie kolędy i pastorałki jak: „Lulajże Jezuniu”, „Przylecieli tak śliczni anieli”, „Bóg się rodzi”, „Lulaj Go Matko, lulaj”. Ogromne podziękowania kierujemy w stronę Pana Lucjana Mielnikiewicza i Pani Elżbiety Pankiewicz za profesjonalne przygotowanie uczniów do występu.

Zgromadzona publiczność mogła przekonać się jak bogata i różnorodna jest twórczość związana z okresem świąt Bożego Narodzenia.

Opracowała: Ewelina Stach



Projekt "Pożyteczne Ferie"

Podczas tegorocznych ferii uczniowie naszego gimnazjum uczestniczyli w projekcie „Pożyteczne ferie”. Projekt ten miał za zadanie zachęcić turystów do odwiedzenia naszej gminy.

Uczniowie biorący udział w projekcie wykonywali strony internetowe dotyczące właśnie naszej gminy i zachęcali do zwiedzenia ciekawych miejsc na naszym terenie.

W czasie projektu odbyły się także wyjazdy. W pierwszym tygodniu ferii we wtorek na basen, a w czwartek na lodowisko. Resztę dni spędziliśmy w szkole pracując nad plakatami oraz tworząc kolejne strony internetowe.

W drugim tygodniu, w poniedziałek i we wtorek uczniowie pracowali nad stroną internetową w języku angielskim. Natomiast w środę odbył się wyjazd do Muzeum w Przemyślu.

Myślę, że uczniowie, którzy zostali zaangażowani do projektu, miło i bezpiecznie spędzili czas ferii. Mamy nadzieję, że za rok również odbędą się podobne zajęcia na feriach zimowych i już teraz serdecznie zachęcamy wszystkich uczniów do czynnego udziału w podobnych zajęciach.

Osoby, które wzięły udział w projekcie.: Atamańczuk Tomasz, Fedczak Karolina, Kowalczyk Kinga, Kruk Maciej, Leszczawska Aneta, Lis Izabela, Orłowska Angelika, Paclawska Dorota, Paraniak Paweł, Paryż Magdalena, Rodzeń Krystian, Sazdikowska Klaudia, Sołtys Dawid, Stach Ewelina i Wilk Daniel.

Opracowała: Aneta Leszczawska

Konkursy czytelnicze i poetyckie

5 grudnia w szkolnej bibliotece odbył się konkurs czytelniczy „Recenzja ulubionej książki”, w którym uczniowie zajęli następujące miejsca:

I miejsce – Magdalena Chabko, klasa III A

II miejsce – Karolina Gerula, klasa I C

III miejsce – Monika Kozłowska, klasa III A

Wyróżnienie – Karolina Maculak, klasa II D

10 grudnia odbył się konkurs poetycki „Wiersze o tematyce świątecznej”, w którym uczniowie zajęli następujące miejsca:

I miejsce – Magdalena Chabko- klasa III A

II miejsce – Krzysztof Kierzyk- klasa I C

III miejsce – Natalia Chabko - klasa I D

Wyróżnienie: Ewelina Stach, Izabela Lis - klasa I D, Dorota Bednarz – klasa I C

Zwycięski wiersz:

„Noc wieczności”

Gdy na jasnym niebie gwiazda jasna zagości,
Będziemy przeżywać ogromny czas radości.

Ojciec swą dłonią drżącą chleb miłości połamie,

Poda kolejno: i siostronom i mamie.

Serca nasze, jak ogień rozpali,

Wśród nocnej ciszy będziemy się radowali.

To cud się spełnia wspaniały,

Na świat przychodzi Dzieciątko pełne Mozy i chwały.

Już witamy Dziecinę w Betlejem urodzoną,

Przez Maryję i Jezusa miłością otoczoną.

Nawet, gdy śnieg mroźny za oknem próżny,

On stopi lód niejednej ludzkiej duszy.

W dźwięku kolęd płynących,

Znajdziemy tłum serc kochających.

Bo Tyś jest miłością Jezuniu Malutki.,

I dzięki Tobie bledną ludzkie smutki.

Spraw Boże Dziecię

By wszelkie zamilkły złości.

A noc święta, wigilijna

Była nocą wieczności.

Magdalena Chabko- klasa III A

Opracowała: Klaudia Sazdikowska

Walentynki w naszej szkole



Tradycyjnie, jak co roku w naszej szkole odbyły się walentynki. Każdy mógł wysłać walentynkę swojej sympatii, przyjacielowi lub nauczycielowi. Samorząd umożliwił wysłanie walentynki poprzez "walentynkową pocztę". Uczniowie chętnie uczestniczyli w tym przedsięwzięciu. Mogli wrzucać kartki do pięknie ozdobionego pudełka. Łącznie zebrano około 100 walentynek. Najwięcej walentynek zbierały klasy II D oraz I C. Miejmy nadzieję, że w następnym roku będzie ich więcej. Pozdrowienia dla zakochanych.;

Opracowała: Klaudia Sazdikowska



Projekt "Na własne konto"

W drugim tygodniu ferii, w naszej szkole przeprowadzany był projekt z ekonomii „Na własne konto”. Inicjatorem akcji był Pan Maciej Duda, który prowadził zajęcia wspólnie ze studentką Szkoły Głównej Handlowej - Panią Martą Borawską. Projekt ten trwał pięć dni.

Pierwszego dnia zapoznaliśmy się z ogólną wizją projektu oraz poruszaliśmy proste kwestie ekonomiczne takie jak: prawo popytu i podaży, konkurencja itp. Drugiego dnia projekt nabrał rozmachu: omawialiśmy cechy osoby przedsiębiorczej, projektowaliśmy własne przedsiębiorstwo, rozmawialiśmy jak założyć działalność gospodarczą i sami próbowaliśmy je założyć. Na koniec zajęć udaliśmy się do lokalnego przedsiębiorcy, właściciela tartaku - Pana Artura Lukaszewicza.



Trzeci dzień upłynął nam na poznawaniu, czym zajmują się banki, najwięcej mówiliśmy o kredytach depozytach, a także o funkcjach banku centralnego. Oprócz tego poruszane były kwestie płatności bezgotówkowych. Kulminacyjnym punktem dnia była wycieczka do banku w Birczy. We czwartek udaliśmy się do Sanoka, aby poznać tajniki działania Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, spędziliśmy tam cały dzień, zasypując pytaniami menedżera klienta Pana

Krzysztofa Dziubę, który oprowadzał nas po banku. Dowiedzieliśmy się, że PBS jest jednym z najbardziej nowoczesnych banków w Polsce. Wielkie wrażenie wywarła na nas sala samoobsługowa. Sala spełnia kilka funkcji:

1. Klient może samodzielnie wpłacić pieniądze na konto za pośrednictwem urządzenia zwanego wpłatomatem
2. Przy pomocy e-kiosku możemy wydrukować historię wszystkich transakcji dokonywanym na naszym koncie.
3. Trzecim obiektem tej sali był zwykły bankomat, ale tylko pozornie. Prawda, że można z niego wybierać pieniądze, ale w niezwykle, unowocześniony sposób. Bankomat nie wymagał karty płatniczej, aby pobrać pieniądze należało podać datę urodzenia i pozwolić



bankomatowi przeskanować układ żył w palcu. To świetna technika zabezpieczająca, ponieważ skanujemy tylko jeden palec tzw. negatywny.

W innym pomieszczeniu możliwe jest przechowanie kosztowności w wirtualnej skrytce, Pan Krzysztof chciał nam to zademonstrować, ale zapomniał kodu PIN. W drodze powrotnej poszliśmy na punkt widokowy, który jest w okolicach Sanoka. Przy dobrej widoczności można zobaczyć całe Bieszczady.

W ostatni dzień trwania projektu dowiedzieliśmy się na przykładzie konstruowania zabawek jak firma zarabia na produktach. Uczestnicy musieli popisać się gospodarnością, aby koszty produktów były małe, a jednocześnie kreatywnością, aby konkurencja zakupiła nasze zabawki. Wygrał Karol Rębisz, prezentujący bieliznę stringers przy piosence „I’m sexy”. Na koniec dostaliśmy dyplomy, a także edukacyjne filmy „Podstawowe pojęcia ekonomiczne”, z którymi współpracowaliśmy przez cały projekt. Panią Martę pożegnaliśmy gorącymi brawami dziękując jej za zaangażowanie i chęć przyjazdu do Birczy.

Uważam, że projekt ten znacznie poszerzył naszą wiedzę ekonomiczną. Dodam, że 27 szkół, które brały udział w przedsięwzięciu będą miały szansę wziąć udział w konkursie na projekt przedsiębiorstwa. Nagrodą główną jest wyjazd do Warszawy.

Opracował Mateusz Kubicki

Sprostowanie

W poprzednim numerze *Carpe diem* ukazał się artykuł opisujący funkcjonowanie chóru szkolnego. We wspomnianym tekście zostali wymienieni członkowie chóru, jednak przez nieuwagę zostały pominięte następujące osoby: Aneta Leszczawska, Izabela Lis, Kinga Kowlaczyk, Natalia Hreczka, Sylwia Stach, Klaudia Wiśniowska i Bartłomiej Muzyczka. Zainteresowanych przepraszamy.

Redakcja

Kulig klasy II b

Wspaniałych i niezapomnianych wrażeń dostarczył uczniom klasy II b zorganizowany 23 lutego kulig. Wycieczka rozpoczęła się o godzinie 8.00 przed szkołą, gdzie wsiedliśmy do autobusu szkolnego, a następnie udaliśmy się na Panieński Czub, czyli do miejsca, skąd miała ruszyć nasza wycieczka. Po dwudziestu minutach dotarliśmy na miejsce, tam czekał na nas Mateusz ze swoim dziadkiem, którzy przybyli po nas saniami zaprzężonymi w parę pięknych koni (Kaśkę i Baśkę). Po przygotowaniu sanek wyruszyliśmy na upragniony kulig.

W przepięknej, choć mroźnej, ale słonecznej scenerii, zaprzężone w konie sanie i saneczki mknęły po białych polnych drogach. Radość, zadowolenie i zachwyt zimowym krajobrazem można było dostrzec na twarzach wszystkich uczestników zaprzęgów. Kulig zakończył się ogniskiem, przy którym można było się ogrzać i upiec kiełbaski, a dodatkową atrakcją były legendy opowiadane przez dziadka Mateusza. Miłą niespodzianką była wizyta



rodziców Kamila i Adama, którzy przywieźli nam gorącą herbatkę oraz ciasteczka i towarzyszyli nam do końca naszego pobytu w Hucie Brzuskiej. O godzinie 14.00 dotarliśmy do Brzuski, skąd wyruszyliśmy do Birczy.

Wszyscy jednogłośnie orzekli, że zabawa była wspaniała i dla ducha i dla ciała. Wyrazili również nadzieję, że w przyszłym roku tu przyjadą. Słowa podziękowania należą się naszej wychowawczyni, rodzicom oraz chłopcom z Huty Brzuskiej za zorganizowanie kuligu, który na długo zapadnie w naszej pamięci.

Opracowali: Izabela Rusnak, Karol Rębisz

Droga Pani Wisławo

W tym krótkim liście chciałabym zawrzeć wszystko to, co leży mi na sercu. Wiem, że jest Pani teraz gdzieś tam, w niebie, ale wiem również, że Pani mnie słyszy.

Kochana Pani Wisławo, z chwilą Pani śmierci dla mnie i dla wielu ludzi zakończyła się pewna epoka. Epoka, w której Pani tworzyła i do której wniosła Pani coś wyjątkowego i wspaniałego. Pisała Pani o tym, co ludzkie i co tak ważne dla człowieczej egzystencji o sprawach codziennych, a jednocześnie poruszała Pani sprawy ważne, filozoficzne, związane z egzystencją człowieka i jego miejscem w świecie. Obraz świata w Pani wierszach jawi się nam zawsze, jako tajemniczy, nigdy do końca niezgłębiony i ciekawy.

Droga pani Wisławo, pragniemy wyrazić swoją wdzięczność za to, że pozostawiła nam Pani wielki dar, jakim są Pani wiersze, dzięki którym dostrzegamy zwykle okruchy piękna i radości świata. Na zawsze zapamiętamy Panią jako nauczycielkę życia, czasem dobra wróżkę, zwiastunkę nadziei i miłości. Zapamiętamy Panią jako kogoś, kto w tak cudowny sposób przedstawił otaczającą nas rzeczywistość, kto nie bał się prawdy i pisał o tym, co konieczne i trudne. Pani wiersze mają wartość uniwersalną i ponadczasową, dlatego jestem pewna, że będą czytane z taką samą pasją jak za Pani życia. Tylko nowych już nie będzie, coś się więc skończyło. Za wcześniej, chciałoby się powiedzieć. Bo śmierć zawsze przychodzi w najmniej odpowiednim momencie

Ciężkie i smutne będzie teraz życie bez Pani, Pani Wisławo. Jakże będziemy tęsknić za Panią i Pani twórczością, bo takich ludzi jak Pani, tak łatwo się nie zapomina. I my nie zapomnimy.

Opracowała: Katarzyna Mielnikiewicz



Marzenia sennie owadów

Naukowcy zajęli się snem mrówek. Zainteresowały ich mrówki ogniste pochodzące z Ameryki Południowej i zawleczone do wielu krajów świata. Te żyjące pod ziemią stworzenia potrafią boleśnie ukąsić. Uważna obserwacja doprowadziła do ciekawych wniosków. Robotnice zasypiają 250 razy dziennie, za każdym razem na 1 minutę. Zасыpanie jest tak zsynchronizowane, że w każdej chwili ok. 80% robotnic jest aktywnych. Mrówki spały trochę dłużej, gdy miały mniej pracy. Królowe *Solenopsis invicta* śpią po 6 minut i w sumie ich sen zabiera 9 godzin dziennie. Gdy jedna królowa śpi, druga czuwa. Naukowcy dopatrzili się marzeń sennych u królowych. Miały o nich świadczyć ruchy czułków i zachowanie mrówek podczas snu.

Opracowała: Karolina Maculak

Co skłoniło księdza do wybrania takiej drogi życiowej? Kiedy pojawiło się powołanie?

Chyba każdy, kto stawia takie pytanie oczekuje prostej i konkretnej odpowiedzi. I być może są tacy kapłani, dla których temat powołania jest klarowny i potrafią precyzyjnie określić, kiedy dokładnie odczuli pragnienie służby Bogu i Kościołowi. Ja jednak nie umiem odpowiedzieć na to pytanie w kilku słowach. Bł. Jan Paweł II pisał o swoim powołaniu, że to z jednej strony dar, a z drugiej tajemnica. I te słowa bardzo mi się podobają i w pełni też oddają to, w jaki sposób ja przeżywam swoją służbę. Mam świadomość tego, że to Bóg jest Tym, który wybiera tego, kogo sam chce i ja nie wiem jakimi kryteriami On się kieruje. W moim przypadku to powołanie dojrzało stopniowo i były takie momenty, że wiedziałem, iż tylko w taki sposób mogę przeżywać swoje życie, ale były też i takie chwile, gdy ten głos wszelkimi możliwymi sposobami próbowałem zagłuszać. Bóg jednak zwyciężył. Jestem księdzem i chciałem w życiu czynić dobro, chciałem pomagać ludziom, chciałem ich wspierać w pokonywaniu różnych trudności. Ale jestem też człowiekiem. Mam świadomość swojej małości, słabości i grzeszności. Często więc nie udaje mi się czynić tego, co dyktuje mi serce i do czego zobowiązuje mnie powołanie.

Czy będąc w podstawówce miał już ksiądz takie plany na dalsze życie?

Oczywiście, że tak. Od drugiej klasy szkoły podstawowej byłem ministrantem i przychodziłem do kościoła prawie codziennie. Wiele osób mówiło wówczas do moich rodziców, że pewnie będę księdzem. Przyznam, że początkowo mi to imponowało, ale gdy dorastałem zaczęło mnie to coraz bardziej irytować. Nie chciałem bowiem, aby ktoś mi mówił, co mam w życiu robić i wywierał na mnie jakąś presję. A ponadto sam wówczas jeszcze nie wiedziałem, jak to będzie dalej kształtowało się w moim sercu i umyśle. Pamiętam jednak, że już jako mały chłopiec „bawiłem się w księdza”. Z wafli wycinałem koło na kształt hostii, do kieliszka wlewałem kompot lub wodę z sokiem, otwierałem różne książeczki i „odprawiałem Mszę”. Brat był wówczas moim ministrantem.

Przeciwny człowiek wie o księżach tyle, że odprawiają Mszę św., nabożeństwa, uczą w szkole, ale mało wiemy jak jeszcze wyglądają obowiązki księdza.

No tak. Przyznam, że wiele osób myśli, że ksiądz ma łatwe życie i nie ma zbyt wielu obowiązków. I wcale się temu nie dziwię, bo ja sam tak dawniej myślałem. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna. Owszem są takie dni, że tych obowiązków jest trochę mniej, ale zazwyczaj to jednak brakuje mi czasu. O tych podstawowych obowiązkach księdza już wspomniałeś w pytaniu. Każdy kapłan codziennie odprawia Mszę św., pięć razy w ciągu dnia odmawia brewiarz i prowadzi różne nabożeństwa, które związane są z cyklem roku liturgicznego. Kapłan udziela też sakramentów, urzęduje w kancelarii parafialnej i uczestniczy w różnych wydarzeniach społecznych czy patriotycznych. Aby uczyć w szkole czy też głosić kazania konieczne jest również ciągłe podnoszenie swoich kwalifikacji i systematyczne doksztalcanie się. Każdy kapłan musi więc permanentnie uczestniczyć w różnych formach szkoleń i w rozmaitych spotkaniach na szczeblu dekanatu czy diecezji. Do tego dochodzą jeszcze obowiązki związane z prowadzeniem grup parafialnych, z przygotowaniem

różnych uroczystości, stała troska o piękno liturgii i budynków sakralnych oraz szereg różnorodnych spotkań i rozmów z osobami, które oczekują pomocy, porady czy po prostu wysłuchania. To te najważniejsze obowiązki księdza, które wpisane są w jego codzienną posługę. Jeżeli tylko ktoś chce pracować, to na polu duszpasterstwa nigdy nie będzie czasu na nudy.



Czy jest jakieś wydarzenie z młodości, które ksiądz do dziś wspomina?

Chyba każdy człowiek ma wspomnienia z różnych okresów życia i z miejsc, w których przebywał. Ja także mam ich wiele. Niektóre są zabawne inne dość bolesne. Może wspomnę jednak o tym, że dane mi było 11 lat temu osobiście spotkać się i zamienić kilka słów z bł. Janem Pawłem II. To jedna z najpiękniejszych chwil w moim życiu. A z młodości wyróżnię studniówkę, na którą pojechałem ze szpitala pomimo surowego zakazu lekarza. Było w tym trochę szaleństwa, trochę strachu, trochę kłamstwa, ale przeżycia były wspaniałe. Reszta pozostanie moją tajemnicą.

Posługę kapłańską pełni ksiądz już ponad 10 lat, na jakich parafiach ksiądz pracował i czy różni się ta praca?

Święcenia kapłańskie otrzymałem 11 czerwca 2000 r. Pierwszą parafią, w której pracowałem było Stubno. Po dwóch latach posługi ks. Abp Józef Michalik skierował mnie na dalsze studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ukończyłem Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa. Później pracowałem w diecezjalnym Radiu Fara, a następnie w parafiach Kormanice i Zagórz. Od sierpnia 2009 r. przebywam w Birczy. Każda z tych parafii miała nieco inną specyfikę, ale w każdej czułem się dobrze. Jestem wdzięczny Panu Bogu za to, że miałem samych dobrych Proboszczów, bo od tego bardzo wiele zależy w pracy księdza wikariusza. Nie spotkało mnie także nic przykrego ze strony ludzi świeckich. Czasem nawet byłem zdziwiony tym, że doświadczam na swojej drodze tyle życzliwości, wyrozumiałości i dobroci. Jestem świadom tego, że często na to nie zasługuję.

U nas w szkole pomaga ksiądz w prowadzeniu naszej szkolnej gazety. Wiem, że wcześniej pracował ksiądz w diecezjalnym radiu FARA. Na czym polegała ta praca?

Zgadza się. Pracowałem przez pewien czas w naszym diecezjalnym Radiu Fara. Mam ponad 100 swoich najróżniejszych audycji zarchiwizowanych na płytach. Ten okres życia wspominam bardzo miło, ale muszę przyznać, że był to chyba najbardziej pracowity czas mojej kapłańskiej posługi. Przygotowywałem codzienne serwisy informacyjne, felietony, sondy uliczne, robiłem reportaże, prowadziłem wywiady, a więc po prostu tworzyłem program radiowy. Często też sam obsługiwałem konsolę, emitowałem muzykę i prowadziłem transmisje z różnych wydarzeń. Byłem również zaangażowany w budowę nowego masztu z antenami. Cieszę się jednak, że moje aktualne obowiązki mają charakter bardziej kapłański niż dziennikarski.

Co w codziennej pracy sprawia największą satysfakcję?

To trudne pytanie, ale chyba największą satysfakcję daje mi to, że czuję się jeszcze potrzebny. Powiem szczerze, że czasem wydaje mi się, że więcej otrzymuję od innych, niż sam daję, ale wszelkie podziękowania i komplementy sprawiają, że widzę dalszy sens swojej pracy. Miło jest bowiem słyszeć, że komuś się pomogło słowami czy jakimś gestem. Każdy człowiek chce być potrzebny. Ksiądz także.

Ma ksiądz jakieś plany na przyszłość?

Tak, chciałbym się zbawić!

Jak ocenia ksiądz parafian i uczniów, z którymi przyszło księdzu teraz pracować?

Dużą pomocą w ocenie danej wspólnoty parafialnej jest wizyta duszpasterska. Nie trzeba bowiem długo przebywać w czyimś domu, aby zauważyć, czym żyje dana rodzina, jaka panuje w niej atmosfera i z jakimi problemami na co dzień się boryka. To samo dotyczy zresztą też szkoły. I to właśnie dzięki wizycie duszpasterskiej w pełni uświadomiłem sobie, że w tym naszym regionie brakuje przede wszystkim pracy, a co za tym idzie

środków do życia i przez to częstym problemem w wielu rodzinach jest rozłąka powodowana koniecznością wyjazdu poza granice kraju. To z kolei znajduje odzwierciedlenie w innych dziedzinach życia. Muszę jednak przyznać, że z podziwem patrzę na wielu naszych parafian i szanuję ich za to, że się nie poddają, że walczą o lepsze jutro, a siły do tego często czerpią z modlitwy. Jeżeli zaś chodzi o uczniów naszej szkoły, to problemy wszyscy doskonale znamy. Uważam jednak, że mamy też wiele powodów do dumy, że jest sporo dobra w naszych sercach, które czasem zostaje trochę przygaszone przez nieprzemyślane wybryki. Praca w szkole oczywiście męczą, ale też daje sporo satysfakcji i ja osobiście bardzo ją lubię. Lubię swoich uczniów, nawet tych, na których czasem krzyczę. Oni też mają swój urok i bez nich to nie byłaby ta sama szkoła.

Czego można księdzu życzyć?

Abym czuł, że bardziej Wam pomagam niż przeszkadzam!

Dziękuję za rozmowę.

Ja też dziękuję i uśmiecham się ciepło do Czytelników.

Rozmawiała: Klaudia Sadzikowska

Park Narodowy Royal Natal w Górach Smoczych

Wschodnią granicę wielkiego południowoafrykańskiego płaskowyżu tworzy potężne Wielkie Urwisko, którego wschodnią część stanowią Góry Smocze. Jest to pasmo górskie o długości około 1000 km. Wschodnie stoki Gór Smoczych wznoszą się stromo, robiąc nieco groźne wrażenie. Gładkie ściany bazaltu wznoszą się ponad barwne piaskowce, piękne doliny rzek i skaliste wąwozy. Rwące strumienie wyłobily w skałach głębokie koryta i znalazły ujście przez wąskie kaniony. Ta najwyższa część Gór Smoczych w RPA objęta jest ochroną w Parku Narodowym Royal Natal. W Górach Smoczych rośnie bardzo wiele gatunków roślin i żyje mnóstwo różnych zwierząt. Sąsiadują tu ze sobą różnorodne środowiska: obok ciemnych wiecznie zielonych lasów liściastych i iglastych występują suche



otwarte obszary trawiaste, gęste zarośla krzewiaste i bujne zielone pastwiska na niewysokich górach płaskowyżu. Duże wahania temperatury oraz zróżnicowanie krajobrazu i klimatu skutkują wielką bioróżnorodnością. Do dziś opisano tam 2153 gatunki roślin, z czego 109 to gatunki zagrożone. Opisano tam 48 gatunków ssaków, 299 gatunków ptaków, 48 gatunków gadów i 26 gatunków płazów. Wiele z tych gatunków to gatunki endemiczne.

Ten wspaniały region o bogatym środowisku przyrodniczym, choć trudno dostępny, zamieszkały był przez zwierzęta i ludzi już przed milionami lat. Do dziś odnajdywane są tam różne ślady obecności człowieka. Stanowią ważne źródło wiedzy o sposobie życia i wierzeń plemion sprzed przynajmniej 12 000 lat.

Opracowała: Katarzyna Mielnikiewicz

WOŚP w Birczy

W naszej gminie 8 stycznia 2012r. odbył się XX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Celem zbiórki było zebranie funduszy na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia wcześniaków oraz pomp insulinowych dla kobiet w ciąży z cukrzycą. Zbieraliśmy pieniądze do puszek w Birczy i innych miejscowościach naszej Gminy.

Po przeliczeniu pieniędzy ze wszystkich puszek stwierdzono, że zebraliśmy kwotę: 7137,94 zł oraz znalazły się w puszkach obce waluty:



- 29,24 euro
- 2,97 hrywno
- 47 pence
- 8 sk
- 0,03 USD
- 5 KC
- 10 centavos agent

Z aukcji zebrano: 1010, 00 zł razem wyszło: 8147,94 zł.

Z naszej szkoły wolontariuszami byli uczniowie klas I i III: Klaudia Nachtigal, Agata Chrobak, Marcelina Lechowicz, Patrycja Pankiewicz, Daria Segelin, Julia Maculak, Aleksandra Ozibko, Marcin Kania i Tomasz Atamańczuk. Oczywiście pomagali nam nasze koleżanki z podstawówek z całej gminy, a także uczennice z liceum.

Były także zespoły tj: „WALKIRIA” z Pilzna; „EXIT” z Kolbuszowej i „DZIECI WOJNY” z Birczy oraz śpiewała nasza koleżanka z II d Kasia Mielnikiewicz, która zaśpiewała piosenki tj: „La la laj”, „Kołysanka dla nieznajomej” i „Goo Goo Rolls-Iris”. Największym zainteresowaniem cieszył się występ zespołu „EXIT” oraz występ Kasi Mielnikiewicz.

Opracowały: Agata Chrobak i Klaudia Nachtigal

"ZAKRĘCONA AKCJA!" - Zbiórka plastikowych nakrętek

W całej Polsce organizowane są akcje charytatywne polegające na zbiorce plastikowych nakrętek. Wśród wielu ludzi wykazywana jest duża aktywność w bezinteresownym pomaganiu innym. Zarówno w mediach pojawiają się różne ogłoszenia dotyczące zakręconej akcji, oraz informacje, w jaki sposób się do niej dołączyć.

Celem akcji jest pomoc dzieciom, które potrzebują drogiego sprzętu rehabilitacyjnego. Również w naszym gimnazjum taka akcja miała miejsce. Punktem zbiórki zakrętek była biblioteka szkolna. Akcja cieszyła się zainteresowaniem uczniów, którzy oprócz tego, że mogli pomóc dzieciom potrzebującym drogiego sprzętu rehabilitacyjnego, to również sami mogli wykazać się aktywnością.

Gimnazjaliści przynosili korki do biblioteki i przekazywali je nauczycielowi-bibliotekarzowi Pani Katarzynie Oręczak. W sumie zebrano 6 sześćdziesięcioletnich worków plastikowych nakrętek. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży tych surowców wtórnych zostaną przekazane rodzinie Marcela Ćwana, który w celu zapewnienia odpowiedniej rehabilitacji i leczenia (zakup sprzętu rehabilitacyjnego, konsultację ze specjalistami oraz koszty dojazdu) potrzebuje ogromnych funduszy.

Miejmy nadzieję, że nasza mała cegiełka, którą dołożyliśmy w jakiś sposób pomoże rodzinie chłopca.

Opracowała: Klaudia Sadzikowska

Kącik smakoszy

Napój z pomarańczy.

Składniki:

- 3-4 pomarańcze.
- 1 kwasek cytrynowy.
- 1 cytryna.
- 1 kg cukru.
- 3,4 marchewki.
- 10 litrów wody.

Wykonanie:

- 10 litrów wody zagotować i odstawić do wystygnięcia.
- Ugotowane pomarańcze i marchewki zmiksować lub przemielić przez maszynkę.
- Wsypać do wody wszystkie składniki.

Opracowała: Aneta Leszczawska

Agrestowe UFO

Składniki:

- 2 galaretki agrestowe
- 25 dag twardego zielonego agrestu
- Kubeczek kremówki

Wykonanie:

- Agrest opłucz, oczyść. Jedną galaretkę rozpuść w szklance wody, wlej do miseczki, wrzuc połowę owoców. Odstaw do lodówki. Ubij kremówkę, wymieszaj z 4 łyżkami rozpuszczonej w szklance wody drugiej galaretki, wylej na stężałą masę. Do reszty galaretki wsyp pozostały agrest, wylewna zastygłą piankę z kremówki. Wstaw do lodówki, aby wszystko dobrze stężało.

Opracowała: Karolina Gerula

Wywiad z Martą Borawską studentką SGH, biorącą udział, jako wolontariusz w projekcie "Na własne konto" w naszej szkole

Jaki kierunek studiów Pani wybrała i gdzie można dostać pracę po jego ukończeniu?

Proszę, tylko nie „Pani” – jestem niewiele starsza od Was ☺ Studiuję metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne. Kierunek ten rozwija kompetencje umożliwiające podjęcie pracy zawodowej w podmiotach gospodarczych i instytucjach, w których wymagane jest stosowanie narzędzi matematycznych, statystycznych i informatycznych (czyli bankach, instytucjach finansowych, firmach konsultingowych itd.).

Co zainspirowało Cię do studiowania ekonomii?

W liceum zajęcia z podstaw przedsiębiorczości były jednym z moich ulubionych przedmiotów, brałam udział w Olimpiadzie Wiedzy Ekonomicznej i Olimpiadzie Przedsiębiorczości. Później usłyszałam o SGH i pomyślałam: „Dlaczego nie?”

Od jak dawna interesujesz się ekonomią?

Nie umiem jednoznacznie określić początku. Już od dziecka najbardziej lubiłam bawić się w sklep. Choć przy okazji chciałabym dodać, że wbrew pozorom pojęcie „ekonomia” jest bardzo szerokie, a często niesłusznie utożsamiane jest tylko z giełdą i kursami walut. Przenika wiele dziedzin życia człowieka, odpowiada na wiele pytań. Na co dzień każdy ma z nią do czynienia, ale nie zdaje sobie z tego sprawy.

Jak wygląda dzień studenta Szkoły Głównej Handlowej?

Poniedziałki i czwartki zaczynają się dwoma lektoratami (zajęcia z języków obcych), które razem trwają 3 godziny zegarowe. Później zazwyczaj są wykłady, czyli zajęcia, na których poznajemy teorię, by później móc zastosować ją w praktyce na ćwiczeniach lub wykorzystać na laboratoriach komputerowych. W przerwach między zajęciami idziemy do biblioteki, na obiad lub kawę lub po prostu spędzamy czas na tzw. Spadochronie – sercu SGH. Tam zawsze coś się dzieje – można sprawdzić się w różnych konkursach, posłuchać muzyki, pograć w Xbox’a przywiezionego przez firmę w ramach reklamy, poskakać na trampolinie czy też zapoznać się z aktualnymi projektami kół naukowych i organizacji.

Jaką szkołę średnią skończyłaś i wiedza z jakich przedmiotów przydała Ci się, aby dostać się na wybraną uczelnię?

Jestem absolwentką II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży. Aby dostać się na SGH na maturze musiałam zdać matematykę, geografii i język angielski na poziomie rozszerzonym i język niemiecki na poziomie podstawowym.

Jak to się stało, że prowadziłaś (wspólnie z Panem Maciejem Dudą) zajęcia w ramach projektu „Na własne konto” akurat w naszej szkole i jak oceniasz jego przebieg?

Jednym z pomysłodawców projektu „Na własne konto” jest dr Dariusz Danilewicz, który prowadzi zajęcia na SGH. Pewnego dnia ogłosił, że szuka studentów do pomocy przy realizacji programu edukacji ekonomicznej dla gimnazjalistów. Zgłosiłam się, wybrałam Waszą szkołę, wzięłam udział w specjalnym szkoleniu, przejechałam pół Polski i tak dotarłam do Birczy. Co do przebiegu zajęć – to nie ja powinnam go oceniać, tylko uczestnicy, projekt ten został stworzony specjalnie dla Was.

Masz jakieś pasje i zainteresowania?

Interesuję się zagadnieniami łączącymi ekonomię i psychologię, ale również psychologią relacji międzyludzkich, komunikacją interpersonalną. Poza tym lubię czytać książki, oglądać filmy i jeździć na rowerze.

Jakie masz plany na przyszłość?

Zamierzam kontynuować naukę języków (angielskiego i niemieckiego) i rozpocząć naukę francuskiego. W wakacje planuję wraz z przyjaciółmi zwiedzić kilka krajów zachodnioeuropejskich przemieszczając się rowerem lub pociągiem, być może uda nam się dotrzeć do Maroka. Poza tym chciałabym nauczyć się dobrze pływać. Czekają mnie też praktyki w firmie lub banku, więc na pewno nie będę się nudzić.

Jak oceniasz naszą szkołę, w której miałaś okazję pracować?

Miałam okazję spędzić tylko 5 dni w Waszym gimnazjum, ale przez ten czas zauważyłam, że Wasza szkoła tętni życiem, a świadczą o tym liczne plakaty, dyplomy i wyróżnienia w konkursach. Dlatego wykorzystajcie to, co otrzymujecie – wszystko jest w Waszym zasięgu, wystarczy włożyć w to tylko trochę wysiłku i chęci, a świat stanie przed Wami otworem! Warto zacytować tu myśl Konfucjusza: „Podróż tysiąca mil zaczyna się od pierwszego kroku.”

Dziękuję za rozmowę i życzę samych sukcesów!

Dziękuję, a na koniec chciałabym podziękować Panu Maciejowi Dudzie za pomoc, cierpliwość i cenne rady, które okazały się niezwykle pomocne oraz Pani Dyrektor za zgodę na udział w projekcie.

A Wam życzę samych sukcesów w spełnianiu marzeń!

Do zobaczenia!

Rozmawiał: Mateusz Kubicki

Humor

Najmniejszą częścią chemii jest pierwiosnek.

Washington był prezydentem Stanów Zjednoczonych, a Lincoln USA. Kacper uśmiechnął się od ducha do ducha.

Zwyczaj opalania się na plaży pochodzi z epoki brązu.

Linijka, kątomierz i cyrkiel to narzędzia matematyczne.

Chrobry złożył podanie do papieża o koronę.

W jej stroju pełno było dziur, przez które było widać sytuację społeczną.

Meduza żyje w jelicie grubym człowieka, więc jest pożytecznym szkodnikiem.

Mumie służyły jako wkłady do grobów i były robione przez Egipcjan.

Skrzetuski dzięki kolegom miał dużo dzieci.

Opracowała: Karolina Gerula

Konkurs Papież Słowianin

Uczniowie naszej szkoły brali udział w konkursie pod tytułem „Papież Słowianin”. Celem konkursu było ukazanie wzorca osobowego na przykładzie osoby Karola Wojtyły – Jana Pawła II i wskazanie na potrzebę mistrza i nauczyciela – autorytetu wychowawczego, oraz ukazanie świadomości wkładu w dzieje własnej Ojczyzny i świata. W etapie szkolnym uczniowie pisali prace na jeden z trzech tematów konkursowych:

1. Wyjaśnij, na czym polega idea „dwóch płuc” Kościoła i Europy, którą w czasie swojego pontyfikatu głosił Jan Paweł II.
2. Jan Paweł II w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski mówił w Gnieźnie o „słowiańskim wieczerniku dziejów”. Proszę rozwinąć tę papieską ideę. Na czym ona polegała? Jakie jest jej znaczenie w kontekście idei zjednoczonej Europy?
3. Proszę przedstawić Jana Pawła II wizję kultury, jej znaczenie dla rozwoju człowieka i narodu oraz relację między kulturą a wiarą.

Prace pod kierunkiem Pani Alicji Karbowniczyn zostały wysłane do Kuratorium Oświaty, gdzie Komisja Konkursowa wyróżniła kilka prac. Wyróżnienie otrzymały prace m.in. Katarzyny Mielnikiewicz, Krystiana Kowalskiego, Aleksandry Rutkowskiej i Wiktora Fedunia. Wymienieni uczniowie wzięli udział w następnym etapie, czyli konkursie wiedzy o czasach i osobie Jana Pawła II.

Opracowała: Aleksandra Rutkowska

Wizja kultury, jej znaczenie dla rozwoju człowieka i narodu oraz relacje między kulturą a wiarą

Kultura wyraża się w muzyce, tańcach, tradycjach i obyczajach, w słowie mówionym i pisanym i wielu innych dziedzinach życia. Jednakże jakby nie rozpatrywać tego pojęcia, zawsze bezpośrednio wiąże się ono nierozdzielnie z człowiekiem, wyraża jego poglądy, decyduje o jego wartościach. Dzisiejszy świat, który niesie ze sobą ogromny postęp techniczny, powszechna globalizacja jakby zapomniała o miejscu człowieka w całym łańcuchu wielkich zależności. Nawet, jeżeli nie zapomniała, to może trochę się pogubiła w swoich poczynaniach i postawiła człowieka nieco z boku, a przecież to on jest najważniejszy, a w jego życiu powinno być ważniejsze „być” niż „mieć”.

Niejednokrotnie mówił o tym nasz wielki rodak, Jan Paweł II. Zwracając się do ludzi, stawał w obronie człowieka, a szczególnie ludzi biednych, głodnych, prześladowanych. W swoim przemówieniu wygłoszonym w Paryżu, w siedzibie UNESCO powiedział: „Przyszłość człowieka zależy od kultury.” Podkreślił w ten sposób rolę kultury w kształtowaniu osobowości człowieka, w tworzeniu historii i wzbogacaniu całego narodu w dobro, które jest niewidzialne na, zewnątrz, ale tkwi mocno zakorzenione i potrafi przetrwać najtrudniejsze chwile. Doskonałym tego przykładem są losy naszej ojczyzny, która przetrwała dzięki kulturze. Świadczą o tym czasy zaborów i wojny, gdy mimo nacisków wroga ludzie tworzyli kulturę, zabiegali o nią jeszcze bardziej, niż w czasie pokoju. Jan Paweł II, podczas wielokrotnych pielgrzymek do naszej Ojczyzny mówił, jak w czasie okupacji chodził na spotkania teatralne, wspólnie czytał polską literaturę, przyczyniając się w ten sposób do podtrzymywania ducha kultury w narodzie. Podstaw kultury uczymy się już w domu rodzinnym, to rodzice, kreśląc znak krzyża, a my, jako mali i niepokorni, jeszcze staramy się ich naśladować. I to jest ta nasza kultura, podwaliny tego, w co wierzyli i ufali nasi przodkowie. Dzięki niej przetrwali najtrudniejsze chwile w swoim życiu i ojczyźnie. Bo przecież kultura, jak mówi przysłowie to to, co zostaje, kiedy zapomnisz wszystko, czego się nauczyłeś. A uczyć zaczyna się już w pierwszej szkole. Ogromną rolę w kształtowaniu osobowości obok rodzica odgrywają nauczyciele. Wiele razy Papież zwracał się do wychowawców o ukierunkowywanie drogi życiowej młodego pokolenia, wskazywanie wartości, które stanowią o człowieku. Ważniejsze czasem od zdobytej wiedzy staje się wychowanie. Namiastkę naszego wychowania daje się zauważyć w życiu codziennym. Świadczy o tym zwyczajne „Dzień dobry”, „Proszę”, „Dziękuję” i inne zwroty

grzecznościowe, których tak mało zdaje się słyszeć każdego dnia. Do naszego jakże bogatego języka wdarły się jakieś dziwne skrótów, hasła sloganów, którymi coraz częściej i chętniej posługuje się młodzież. Istotne bowiem jest to, by być dobrym człowiekiem, szczególnie wrażliwym na drugiego człowieka. Ważne jest, by umieć wyrażać miłość w stosunku do bliźniego, umieć dzielić się tą miłością, bezinteresownie. Jak mówił Jan Paweł II: „Dzięki kulturze człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem. Kultura jest sposobem istnienia i bytowania człowieka.”

Nasze życie staje się piękniejsze i bogatsze dzięki kulturze, w jakikolwiek sposób wyrażanej. Nigdy nie przestali w to wierzyć nasi pisarze i poeci, którzy opisywali piękno otaczającego nas świata, wzbogacając nasze dusze. Podkreślali, jak bogaty może być nasz ojczysty język i w jak bogatym stylu wyraża on kulturę, potwierdzając jej istnienie. Kultura jest bowiem jak drzewo, które wymaga nieustannej pielęgnacji i troski, aby wydało dorodne owoce. Twórcami kultury byli również muzycy, kompozytorzy, malarze. Każdy z nich zostawił nam, jako narodowi wielkie dziedzictwo, gdyż kultura wpływa na wychowanie człowieka. W każdym przedsięwzięciu należy zauważyć człowieka. Wizja dzisiejszego świata zależy od niego, a w szczególności jego poczynania. Na świecie istnieje wiele organizacji, które zajmują się ochroną dziedzictwa kulturowego. Do najważniejszych należy UNESCO - Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury, a także wzbudzanie szacunku dla poszanowania praw człowieka. Każdy człowiek, bez względu na status majątkowy, pochodzenie, czy kolor skóry ma swoje prawa, które powinny być przestrzegane. Niestety obecnie jest wielu ludzi, którzy na pierwszym miejscu stawiają „mieć”, dalej zaś „być”. W ten sposób niektóre wartości są spychane na dalszy plan. Ludzie „gonią” za dobrami materialnymi, rozwijają nowe dziedziny techniki, a w tym samym czasie pogwałcane są podstawowe prawa człowieka, jakimi są na przykład: zapewnienie wyżywienia i innych podstawowych potrzeb. W mojej szkole przygotowujemy się do udziału w Maratonie Pisania Listów Amnesty International, organizowanego w obronie ludzi więzionych i prześladowanych za przekonania. W ten sposób kolejny już raz, jako młodzi ludzie możemy okazać im swoje wsparcie. Tylko światłe, wykształcone społeczeństwo może stworzyć ludziom warunki do prawdziwie ludzkiego życia. Kultura nie może istnieć bez religii, każdy, kto tworzy kulturę wierzy, że

ma to jakiś cel i głębszy sens, pracuje nad wskazywaniem ideałów, nowych, nieodkrytych dróg. Kultura i sztuka są ze sobą nierozdzielnie powiązane, dotyczy to również sfery duchowej. Papież wzywał ludzi wielkiego ducha do wytrwania w dobrym, uczynienia wszystkiego, co w ich mocy w celu zachowania pokoju na świecie, zaprzestania wojen, w szczególności do wystrzegania się użycia broni nuklearnej, która mogłaby doprowadzić do zniszczenia kultury, a tym samym do zaniku naszej tożsamości. Jedno z przysłów mówi: „Cywilizacja to władza nad światem, kultura to miłość do świata.” Powinniśmy dbać o kulturę, o wartości, które ją tworzą, bo to jest nasze „być albo nie być”. Kierując się wskazaniem Papieża „Nie lękajcie się”, gdy pojawią się na tej drodze trudności, bo przecież „Każdy z nas ma swoje Westerplatte, jakiś wymiar zadań, które musi wypełnić”. Myślę, że my jako młode pokolenie musimy podjąć walkę w obronie naszych tradycji, obyczajów, języka i historii bo to wszystko składa się na naszą kulturę. Nie pozwólmy im zaniknąć, nie dopuścimy by o tych czy innych zwyczajach czytano tylko w książkach. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, jak piękne i bogate są tradycje z nimi

związane. Zapach świerkowego drzewka, moment, gdy ludzie biorą w dłoń biały opłatek i potrafią sobie wybaczyć wszystko a następnie kolędy, które rozbrzmiewają w każdym niemal domu i to puste miejsce przy wigilijnym stole. To niepowtarzalne chwile, magiczne chwile, które świadczą o tym jakie bogactwo posiadamy, jak potrafimy być wielcy.

Podsumowując moją pracę dochodzę do następującego wniosku, myślę, że musimy nauczyć się jeszcze jednego, musimy nauczyć się słuchać, otworzyć się na drugiego człowieka, nie możemy lekceważyć osób starszych. Osobiście bardzo cenię sobie te wszystkie wieczory z moimi dziadkami, wiele się od nich nauczyłam, to dzięki nim mam obraz dawnego życia na wsi i różnych zwyczajów związanych z rokiem kalendarzowym. To starsze pokolenie jako spuściznę zostawia nam kulturę. Naszym obowiązkiem i powinnością jest obrona kultury. To także zadanie dla mnie.

Opracowała: Katarzyna Mielnikiewicz

Praca została wyróżniona w Konkursie Papież Słowianin.

Prace naszych uczniów



Rys. Klaudia Sadzikowska

"CONSUMER GUIDE" - PORADNIK DOMOWY

Kontynuujemy niedawno rozpoczęty poradnik domowy. W tym numerze opowiemy jak łatwo zmyć trudne plamy i zabrudzenia z naszych ubrań. Z niektórymi możemy poradzić sobie sami. W usuwaniu wszelakich plam ważna jest szybkość działania. Im szybciej weźmiemy się za usuwanie skutków przykrych wypadków, tym większe mamy szanse na to, iż uda nam się uratować ubranie bądź inny materiał.

Ważne, aby do usuwania plam używać szmatki z tej samej tkaniny, z której wykonane jest ubranie. Istotny jest także kolor szmatki, pamiętajcie plamy z czarnych ubrań nie powinno zmywać się jasną ściereczką, gdyż może pozostawić jasne plamki na odzieży, trudne do usunięcia. Z kolei usuwanie plamy ciemną szmatką może spowodować zafarbowanie jasnej odzieży.

Poniżej podpowiemy Wam, jak w sposób prosty i skuteczny usunąć zabrudzenia z odzieży.

Krew - świeże plamy sprać w chłodnej wodzie z dodatkiem soli, próba sprania plamy z krwi gorącą wodą spowoduje jej utrwalenie.

Kawa - zabrudzoną tkaninę należy zanurzyć w ciepłej wodzie ze środkiem piorącym, a następnie wyczyścić szmatką zamoczoną denaturatem.

Guma do żucia, воск - tkaninę, do której przyklejona jest guma lub na którą wylał się воск, należy włożyć do zamrażalnika, a następnie zamrożoną gumę lub воск wykruszyć.

Tusz z długopisu - przed praniem zabrudzenie należy przetrzeć spirytusem.

Owoce - świeżą plamę na odzieży należy polać gorącą wodą, można również namoczyć ją w ciepłej maślanie a następnie uprać w gorącej wodzie. Jeżeli podany powyżej sposób okaże się nie skuteczny, należy zabrudzone ubranie przed praniem natrzeć sokiem z cytryny i spłukać ciepłą wodą.

Mamy nadzieję, że w kryzysowej sytuacji przypomniecie sobie powyższe porady i uratujecie swoje ulubione ubranie.

Opracowała: Natalia Janiec

Humor

Najlepsze uwagi szkolne:

Pisze wypracowania hieroglifami.

Pluje pod nogi nauczyciela. Upomniany twierdzi, że bada siłę grawitacji.

Ukradł dziennik lekcyjny, nie chce oddać i żąda okupu.

Gra w okręty w dzienniku lekcyjnym.

Damian, Piotr i Łukasz śpiewają na lekcji muzyki.

Uczeń bawi się na lekcji komórką telefoniczną

Uczeń siedzi w ławce i zachowuje się podejrzanie.

Wyrwany do odpowiedzi mówi, że nie będzie zeznawał bez adwokata.

Nie wiesz się w szatni.

Na każde pytanie nauczyciela odpowiada: "O Jezus Maria!"

Ciekawe teksty z zeszytów szkolnych

Żołnierze noszą zielone mundury, żeby udawać trawę.

Odpust zupełny - to odpuszczenie grzechów za opłatą.

Opracowały: Ewelina Stach, Klaudia Sadzikowska

W cyklu refleksji, czyli kilka słów o sprawach prawie oczywistych.

Proszę o ciszę – przechodzimy w strefę tabu. Prawdopodobnie świat każdemu znany. Zamiecione pod dywan i zostawione na pastwę losu problemy to wizja katastrofy Titanica. W rolach głównych ludzkość, jako załoga nieszczęsnego pokładu oraz monstrualna warstwa konkluzji, w roli góry lodowej. Niezaprzeczalnie, spotkanie dwóch (na swój sposób potężnych) bohaterów zaprowadzi do ogólnie interpretowanej katastrofy.

Jakie czynniki składają się na tą nerwowo tykającą, moralną bombę? Może, dlatego, że jesteśmy zlepiani w jeden podmiot, budzi się w nas bunt. W każdej społeczności stajemy się tylko kolejnym, destrukcyjnym klonem. Znikają nasze myśli, niezależność, symfonia pomysłów i osobowości oraz świadomość czego naprawdę potrzebujemy. Nieważne. A przecież tyle w nas wiary i pragnień. Dlaczego, jako „my” – nadal jesteśmy niepotrzebni? Czy budzi to w Tobie jakiegokolwiek poruszenie? Jeśli nie to odłóż ten kawałek papieru i wróć do swojego zajęcia. Pozostali obywatele – wracamy do lektury.

Kwestią oczywistą jest to, że każdy z nas posiada swoją autonomię. Indywidualizm. Podlegamy wielu stereotypom i ogólnym manifestacjom opinii, ale wciąż mamy własne problemy i własną historię. Życie jest pełne plam, ale świat to nadal szansa na sukces. Szansa nietrwała i często przybierająca cechy złudzenia optycznego, ale na tyle piękna

i kapryśnie niesforna, że budzi w nas małego zdobywcę. Dziwne, że mimo tylu pokładów wewnętrznej motywacji, stajemy się na nią obojętni. Ktoś powiedział, mi kiedyś, że świat nie chce nie chce się zmieniać. Każdy z nas, myśli że wie o robić, jednak to tylko złudzenie. Stwarza nam przyrządek niezależności i utwierdzenia w przekonaniu – JESTEM PANEM SWOJEGO ŻYCIA. Nie jesteś, uwierz mi.

Mały, śmieszny człowiek i nieco większy nadal irydująco zabawny świat. To budzi lęk. Pytanie, ile w nas sił by nadal tak żyć? Egzystować w czyjejs magii, w wypożyczonym pudełku limitowanych marzeń. Wplatanie w cudze sny. Gdyby tylko każdy z nas wierzył w siebie. Przecież do tego nie trzeba nikogo namawiać. Prawda? Nie, wręcz przeciwnie. Zatracamy się odbijając od kolejnej etykiety, od kopiowania. Co gorsze, doskonale się przy tym bawimy. To idealna pułapka, tak idealna, że wydaje się być pozornie bezpieczna. Trudno jest dzisiaj zachować życiową równowagę. W zgiełku różnych teorii, oraz narzucanych kłamstw.

Pomóżmy sobie. Niech szczęście cudownie zaistnieje. Tak niepowtarzalnie, spektakularnie. Bez wątpienia popełnimy wiele błędów. Prawo do tego mamy zapisane w życie. Życie to krótka lekcja dojrzewania, wzmaga w nas potrzebę określenia siebie, jak u nastolatka. Wiadomo jednak, że z buntu się wyrasta.

Opracowała: Alicja Cap

Wywiad z Przewodniczącym Młodzieżowej Rady Gminy Grzegorzem Dutkowskim

W tym roku przystępujesz do matury, jak wygląda przygotowanie do egzaminu?

Staram się powtarzać przerobiony wcześniej materiał, rozwiązuję arkusze maturalne oraz zadania z przeróżnych książek. Szczególny nacisk kładę na przygotowywanie się z języków obcych. W szkole, nauczyciele poszczególnych przedmiotów przygotowują nas do matury i poświęcają nam swój wolny czas na dodatkowe zajęcia.

Czy po zdaniu matury planujesz naukę na studiach i czy będą one związane z polityką?

Tak, po zdaniu matury planuję iść na studia. Kierunek studiów, na które chciałbym pójść nie jest jakoś związany z polityką, choć chciałbym również ukończyć politologię, ale to może kiedyś.

Jesteś przewodniczącym Młodzieżowej Rady Gminy, skąd u Ciebie zainteresowanie polityką?

Nie wiem skąd u mnie wzięło się to zamiłowanie do polityki, po prostu lubię się tym zajmować. To jest taka dziedzina, na którą nie żałuję swojego wolnego czasu.

Jak oceniasz funkcjonowanie Młodzieżowej Rady Gminy oraz współpracę z prezydium?

Ciężko mi określić funkcjonowanie tej rady, ponieważ nie dawno ją rozpoczęto aczkolwiek wiem, że jest ona bardzo potrzebna naszej gminie. W skład prezydium wchodzi Karol Rębisz i Wiktor Feduń i nie mam zastrzeżeń do ich pracy, wypełniają sumiennie swoje obowiązki. Dobrze nam się razem współpracuje.

Na pierwszej sesji Młodzieżowej Rady Gminy wybrano Cię na przewodniczącego, czy pełnienie tej funkcji wymaga jakiegoś szczególnego przygotowania?

Tak, funkcja ta niesie ze sobą pewne zobowiązania, na każdą sesję muszę być przygotowany z tematów, które będziemy

omawiać. Bycie przewodniczącym rady to odpowiedzialna funkcja.

Jesteś wokalistą zespołu „Dzieci wojny”. Skąd pomysł na taką nazwę? Jaki rodzaj muzyki gracie?

Pomysł na nazwę zespołu wziął się dość spontanicznie, choć można doszukiwać się tu głębszego sensu. Muzyka, którą gramy to przede wszystkim punk rock i w jakimś tam stopniu muzyka alternatywna.

Ostatnio mogliśmy Was słuchać podczas finału WOŚP, jak oceniasz występ oraz zainteresowanie wśród ludzi graną muzyką?

Przyznam szczerze, że nie spodziewaliśmy się przede wszystkim takiego przywitania zespołu. Muzyka, którą gramy jest mało akceptowana wśród młodzieży i nie cieszy się dużą popularnością. Staramy się opisywać świat i otaczającą nas rzeczywistość tak, jak my to widzimy i wydaje mi się, że może czasem dla niektórych jest ona zbyt odważna, ostra.

Czy oprócz tego masz jakieś inne zainteresowania?

Tak, oprócz polityki i muzyki interesuje się także sportem oraz wszelkimi nowinkami technologicznymi.

Czy masz jakieś wspomnienia, do których często wracasz?

Na pewno są to wspomnienia, które sięgają poprzednich lat szkolnych. Były to lata nauki w szkole podstawowej i gimnazjum. Wspomnienia te, zawsze wywołują uśmiech na twarzy i bardzo lubię do nich wracać.

Dziękuję Ci za rozmowę i życzę powodzenia na maturze oraz sukcesów w dalszej nauce.

Dziękuję za zaproszenie do wywiadu i również życzę powodzenia.

Rozmawiała: Marcelina Lechowicz

Twórczość naszych uczniów

Historia pewnej rzeki

Dokąd płyniesz modra wodo?
Co widziałaś wielka rzeko?
Tam, gdzie zjawiasz się na świecie
Jesteś jak to małe dziecię.
Patrzą na Cię górskie szczyty,
Kłaniają się smukłe sosny.
Jesteś jeszcze taka mała,
A już słychać Cię z daleka.
Szumisz, płyniesz wartko po kamykach.
Wprawiasz w zachwyt,
Radość siejesz...
Jak przyjemnie, gdy się śmiejesz!
Jakież dobro tam się kryje,
Gdzie źródelko Twoje bije!
Dalej płyniesz już spokojniej,
Zdaje się, że nieco wolniej.
Wciąż zmieniają się obrazy,
Już są inne krajobrazy.
Złagodniały górskie szczyty,
Ale to niesamowite!
Już nie jesteś tym strumykiem,
Gdyż nie mijasz się tu z nikim.
Chętnie przyjmujesz też gości,
Płyniesz więc już znacznie prościej.
Meandrujesz pośród wyżyn,
Wolno zbliżasz się do nizin.
Ty już jesteś wielką rzeką,
Przecież płyniesz hen, z daleka!
Snujesz wolno się przez pola,
Nie wiem, jaka jest Twa dola.
Gdy się przyjrzę Twojej wodzie,
Widzę męty, śmieci...oj, straciłaś na urodzie!
Gdzie podziały się błękity,
Gdy płynęłaś przez gór szczyty?
Już nie jesteś modra, hoża,
Za to zbliżasz się do morza.
Stój, zatrzymaj się na chwilę,
Wszak przebyłaś drogi tyle.
Czasem mijasz mnie z daleka,
Jakbyś chciała gdzieś uciekać.
Tu się kończy Twoja droga,
Chcesz czy nie chcesz, moja droga.

Katarzyna Mielnikiewicz

Warsztaty chemiczne

Dnia 2.03.2012 r. uczniowie naszej szkoły mieli możliwość uczestniczenia w warsztatach chemicznych w I Liceum Ogólnokształcącym.

Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy i sami mogliśmy się sprawdzić, jako laboranci. Warsztaty te były bardzo cennym doświadczeniem, ponieważ umożliwiły nam poznanie



tego typu pracy. Uczniowie z chęcią brali udział w doświadczeniach i angażowali się w pokaz. Analizując opinie kolegów i koleżanek, doszedłem do wniosku, że największym zainteresowaniem cieszyło się ostatnie doświadczenie. Eksperyment ten, polegał na zmieszaniu wrzącego etanolu z kwasem ortoborowym, który spalał

się na zielono, wywołując niezwykle efekt. Największą zaletą wycieczki było połączenie teorii z praktyką, takie zajęcia pomagają w zapamiętaniu i zrozumieniu wiedzy zdobytej w szkole. Liczymy na następne spotkania w tak interesującym gronie. Miejmy nadzieję, że warsztaty te nie były ostatnim tego typu wyjazdem.



Organizatorem tej niesamowitej wycieczki była nauczycielka chemii w naszym gimnazjum Pani Edyta Pęcowska, której w opiece nad nami pomagała Pani Katarzyna Oręczak.

Opracował: Mateusz Kubicki

Spotkanie z pracownikiem Birczańskiego Nadleśnictwa Panem Pawłem Decem

W piątek 20 stycznia nasze gimnazjum odwiedził pracownik Birczańskiego Nadleśnictwa - ornitolog Paweł Dec, który przedstawił uczniom w bardzo przystępny sposób wiele ciekawych spraw związanych z życiem ptaków. Opowiedział nam jak dokarmiać ptaki w zimie oraz co powinno znaleźć się w przygotowywanym dla ptaków pożywieniu.

Podczas spotkania zostały wyemitowane krótkie filmy na temat Parków Krajobrazowych na naszym terenie. Po projekcji filmowej dostaliśmy karmę dla ptaków, którą wspólnie rozwiesiliśmy na terenie szkoły razem z Panią Basią Kropieniewicz.

Serdecznie dziękujemy za to owocne spotkanie i z niecierpliwością czekamy na kolejne - tym razem w leśniczówce.

Opracowała: Ewelina Stach

Humor

Nauczyciel biologii pyta Jasia:
- Poczynam poznać drzewo kasztanowca?
- Po rosnących na nim kasztanach.
- A jeśli kasztanów na nim jeszcze nie ma?
- To ja poczekam...

Humor zeszytów szkolnych:

-Kangurzyca nosi dziecko w torebce.
-Wszystkie grzyby są jadalne, ale niektóre tylko raz.

-Sosny znoszą szyszki

Po bitwie na polu grunwaldzkim zostało więcej nieboszczyków niż przyszło.

Była to wyspa z dala położona od morza.

Chopin - to najprawdopodobniej największy gracz na świecie.

Harfa jest podobna do łabędzia, tylko gorzej pływa.

Stolicą Polski jest przeważnie Warszawa.

Opracowały: Ewelina Stach, Klaudia Sadzikowska

Mam haka na raka

Dnia 25.01.2012 r. uczniowie Gimnazjum wzięli udział w kolejnej, tym razem już V edycji akcji pt. „Mam haka na raka”, którą przygotowała Pani Barbara Kropieniewicz wraz z uczniami Zespołu Szkół w Birczy. Celem tej akcji było zapoznanie uczestników z groźną chorobą, jaką jest nowotwór jelita grubego oraz propagowanie postaw prozdrowotnych.

Ważnym punktem programu była prezentacja multimedialna przygotowana przez uczniów Zespołu Szkół w Birczy, która uświadamiała jak zapobiegać chorobom nowotworowym. Swoją obecnością zaszczycił uczestników również pan doktor Wojciech Tomaka, który przedstawiał główne objawy choroby i uświadomił, jaki ma ona wpływ na życie danego człowieka

Dzięki takim akcjom młodzi ludzie mogą realnie wpływać na podejście swoich bliskich do chorób nowotworowych oraz sprawiać, że dorośli przestaną uciekać od problemu i zechcą zapobiegać chorobom poprzez odpowiednią profilaktykę.

Po prezentacji uczniowie naszej szkoły rozdawali ulotki mieszkańcom Birczy i zachęcali do właściwego trybu życia. Serdecznie dziękujemy nauczycielom i uczniom Zespołu Szkół w Birczy za przygotowanie Dnia Hakowicza. Czekamy na kolejne takie akcje.

Opracowała: Natalia Janiec

Twórczość naszych uczniów

Powrót rzeko

Powrót nasza rzeko do świetności sławnej,
O prostego kanału, do swej formy dawnej.
Kręć się niczym wstęga i płyn tak jak lubisz,
Dzieła budowniczych wszystkie w sobie zgubisz.

Oddał dzieła ludzi, przejmij swą dolinę,
Wyznacz gdzie granica, za którą się ginie.
Daj nam ludziom wiedzę, dokąd robić wały,
Ażebym w przyszłości wody pól nie zalewały.

Gdy już będziesz dzika, wystraszył kłusownika,
Niechaj się potyka, szybko umyka.
Gdy tak płyniesz wstęgą i pięknie się wijesz,
Wiem, że jesteś sobą i że cała żyjesz.

Cóż nam pozostanie, gdy zniszczymy rzeki,
I gdy w tych kanałach płynąć będą ścieki.
Gdzie odpocznie wędkarz po pracy zmęczony?
Gdzie się schowa wtedy piękny ptak chroniony?

Co z dorobkiem życia, tych co dom w dolinie?
Co, gdy rzeka wzbierze, co, gdy człowiek zginie?
Pomyśl sobie o tym urzędniku młody,
Zostaw rzeki dzikie, buduj daleko od wody.

Wielka rzeka podtapia łąki, pola, lasy,
I zalewa wszystko nie zbacząc z trasy.

Dolina do rzeki należy, tak i basta,
Kto melioruje prowincje – ten zalewa miasta.

Piotr Podgórski

Projekt - Feniks

W tym roku zakończył się trwający 3 lata projekt Feniks. Zapytacie zapewne co to, jest ten Feniks? Oficjalna regułka brzmi następująco: FENIKS – długofalowy program odbudowy, popularyzacji i wspomagania fizyki w szkołach w celu rozwijania podstawowych kompetencji naukowo-technicznych, matematycznych i informatycznych uczniów.

W ramach projektu wyjeżdżaliśmy kilkakrotnie na Uniwersytet Rzeszowski, na pokazy doświadczeń i wykłady z zakresu fizyki, astronomii oraz informatyki. Przeprowadzaliśmy również w parach doświadczenia mające na celu zachęcić do nauki fizyki. W naszej szkole zajęcia te prowadził mgr Grzegorz Kwaśnicki. Na zajęcia uczęszczało 10 osób zarejestrowanych, a także kilka osób, które chciały dowiedzieć się czegoś więcej niż tylko podstaw.

Najciekawszym aspektem projektu było przygotowywanie w parach doświadczenia na konkurs, który był 3-etapowy. W pierwszym etapie szkolnym podzieliśmy się na następujące grupy: Krystian Kowalski Piotrek Grzegorzak, Dorota Paławska i Natalia Martowicz, Alicja Cap i Karolina Maculak, Adrian Hop i Kuba Czyżyk, oraz Wiktor Feduń i Henryk Gibała. W jury zasiadali Pan Wrzesław Bartoszewicz, Pani Małgorzata Wandrowska oraz Pani Edyta Pęcowska. Wraz z Wiktorem Feduniem udało się mi przejść do kolejnego etapu, a następnie zakwalifikowaliśmy się do etapu ponadregionalnego. Wygraliśmy książki oraz tygodniowy pobyt w Ochołnicy Górnej.

Wyjazd ten, na długo pozostanie w naszej pamięci. Basen, stok narciarski, koszykówka to tylko niektóre atrakcje tej właśnie wycieczki. Na etapie ponadregionalnym nie zajęliśmy wprawdzie miejsca na podium, ale muszę przyznać, że warto było uczestniczyć w tym projekcie, bo zdobyliśmy nowe doświadczenie, a poza tym poznaliśmy twórcę polskiej wikipedii dr Pawła Jochyma. Mam nadzieję, że w przyszłości będą organizowane podobne projekty, które pozwolą nam dalej się rozwijać.

Zachęcam wszystkich uczniów do udziału w tego typu programach, ponieważ sprawiają one, że nauka staje się prostsza i przyjemniejsza.

Opracował: Henryk Gibała

Nasi prymusi

Prezentujemy najlepszych uczniów naszego gimnazjum w pierwszym półroczu roku szkolnego 2011/12. Najwyższą średnią ocen śródrocznych 5,26 uzyskała **Katarzyna Mielnikiewicz** z klasy II. Drugi wynik w szkole należy do **Mateusza Kubickiego** z klasy IB - 5,12. Ponadto jeszcze cztery osoby zanotowały średnią powyżej 4,75 a są to: **Michał Mielnikiewicz**, **Aleksandra Ozibko** - z klasy ID, **Alicja Cap** z II b - średnia 4,93 oraz **Karolina Maculak** z klasy II d 4,8. Poniżej ze względu na ograniczone miejsce przedstawiamy uczniów ze średnią powyżej 4,2. Wszystkim serdecznie gratulujemy.

IA

Jabłeczki Przemysław - 4,52

IB

Kubicki Mateusz - 5,12

Wilgucka Magdalena - 4,4

IC

Okołowicz Aleksandra - 4,6

Rutkowska Aleksandra - 4,4

Stadnik Jadwiga - 4,53

Szczepanowicz Iwona - 4,6

ID

Brzeżawski Patryk - 4,46

Wiśniowski Marek - 4,26

Mielnikiewicz Michał - 4,93

Ozibko Aleksandra - 4,93

Sadzikowska Klaudia - 4,26

IIA

Bibow Przemysław - 4,4

Jajko Agata - 4,3

Szacka Dominika - 4,26

IIB

Cap Alicja - 4,93

IIC

Przeszło Kamila - 4,27

IID

Maculak Karolina - 4,8

Mielnikiewicz Katarzyna - 5,26

Paławska Mariola - 4,46

Wiśniowska Klaudia - 4,2

Wysocka Magdalena - 4,46

IIIA

Atamańczuk Tomasz - 4,3

Pawłowski Rafał - 4,7

Pisz Agnieszka - 4,6

Stach Monika - 4,4

Drel Karolina - 4,3

IIIB

Feduń Wiktor - 4,66

Gibała Henryk - 4,33

Rybiańska Barbara - 4,52

IIIC

Martowicz Natalia - 4,26

Okołowicz Izabela - 4,33

IIID

Stach Hubert - 4,57

Nauczyciel pod lupą

Imię: Ewa

Nazwisko: Bartoszewicz

Długość pracy w naszym gimnazjum: od początku istnienia, czyli prawie 13 lat

Przedmiot nauczania: język niemiecki

Wymarzona podróż: do miejsc, w których jeszcze nie byłam

Ulubiona dyscyplina sportowa: badminton

Hobby: podróże, spacer, ogród, grzybobranie

Z czasów szkolnym miło wspominać: nauczycieli, szczególnie tych najbardziej wymagających

Cenię u innych: inteligencję i "bycie sobą"

W uczniach irytuje mnie: brak odwagi do przyznania się do winy, kłamstwo, fałszywe, nieszczerze dwulicowe postępowanie. Cechy te dotyczą na szczęście niewielkiej liczby naszych uczniów.

Rozmawiała: Ewelina Stach



Czy wiem, po co są Święta Wielkanocne?

Święta Wielkanocne w XXI wieku często padają ofiarą „konsumpcyjnego szalu”, podobnie zresztą jak Święta Bożego Narodzenia. Marketing bierze górę nad sferą ducha i „okrada” nas z tego, co naprawdę jest wartościowe i piękne. O czym zatem trzeba pamiętać, aby nie wpaść w konsumpcyjne sidła i zachować chrześcijańską tożsamość?

Ostatnia Wieczerza, modlitwa w Ogrójcu, zdrada Judasza i zaparcie się Piotra. Później niesprawiedliwy proces, wyrok, straszna męka i okrutny widok Mistrza wiszącego na krzyżu. Te szybko następujące po sobie wydarzenia, musiały być prawdziwym szokiem dla tych, którzy przez trzy lata towarzyszyli Nauczycielowi z Nazaretu. Zostawili dla Niego swoje domy, rodziny i prace, wierząc, że jest On zapowiadany przez proroków Mesjaszem. Tak bardzo Mu zaufali, a On pozwolił, aby potraktowano Go jak skazańca. Wszystkie plany związane z Jego Królestwem, przysły jak przysłowiowa bańka mydlana.

W Jerozolimie rozpoczęło się świętowanie Paschy. Faryzeusze i ich zwolennicy mogli cieszyć się z dobrze wykonanego zadania. Pozbyli się w końcu Tego, który zyskiwał coraz większe poparcie ludu, niezadowolonego z panujących rządów. Wystarczyło jedynie trzydzieści srebrników, dwóch przekupionych świadków i ciało Jezusa z Nazaretu leżało już martwe w zimnej pieczarze. Ogromny gład, założone pieczęcie i postawione straże były zwieńczeniem zamierzonego wcześniej planu. Ze spokojem mogli więc w miejscowych tawernach, wlewać wino do swoich kielichów. Jezus Chrystus już nie żył! Nie przewidzieli jednak tego, że...

*Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy,
choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.
(fragment wielkanocnej sekwencji)*

Chrystus dokonał czegoś niezwykłego. Przeszedł przez śmierć, jak przez bramę i trzeciego dnia, ku przerażeniu stojących przy grobie żołnierzy rzymskich zmartwychwstał. Wkrótce zaczął też objawiać swoją chwałę. Najpierw ukazał się Marii Magdalenie, która chciała w pierwszym dniu po szabacie namaścić Jego martwe ciało złożone do grobu. Następnie objawił się uczniom idącym do Emaus i Apostołom, którzy w obawie przed Żydami zamknęli się w Wieczerniku. Udzielił im wówczas władzy odpuszczania grzechów mocą Ducha Św. Ci załamani i przybici duchowo ludzie eksplodowali szczęściem i radością. Wyszli na ulice, aby opowiadać wszystkim radosną nowinę, że Chrystus zmartwychwstał i żyje. Od tej chwili gotowi byli na największe nawet cierpienia. Wiedzieli bowiem, że Jezusowy grób wykuty w skale pozostał pusty.

Narodziny, życie, śmierć i pogrzeb. Oto normalny przebieg dziejów człowieka. Zmartwychwstanie Chrystusa zmieniło jednak ten bieg, definitywnie zakończyło tę historię. Jego grób stał się początkiem, a nie końcem. Stał się miejscem ponownych narodzin. Jest to powód do wielkiej radości, jaka nieustannie powinna wypełniać nasze serca. Zmartwychwstanie Chrystusa jest bowiem źródłem naszego zmartwychwstania. *Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. (...) I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chryście wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności (1Kor 15, 20. 22).*

W biografii św. Serafina z Sarowa, jednego z najbardziej popularnych świętych rosyjskich, zamieszczany jest często opis ciekawego epizodu z jego życia. Po długim przebywaniu w całkowitej samotności, ów święty posłany został do pewnego klasztoru, w celu wygłoszenia konferencji duchowych. Zewsząd przybywali do niego ludzie oczekując pięknych nauk. On jednak pełen entuzjazmu, raz po raz powtarzał tylko jedno: Oto moja radość- Chrystus zmartwychwstał! Jakby chciał powiedzieć: W tym zawiera się wszystko! To jest cała moja nauka.

Dla chrześcijan Zmartwychwstanie Chrystusa było zawsze podstawową prawdą wiary. Św. Paweł napisał: *Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara (1Kor 15, 14).* Jeśli bowiem Chrystus nie powstał z martwych, to cała wiara, wszystkie przeświadczenia, nasze życie wewnętrzne i nadzieja- oparte są na kłamstwie, budowane są na czymś, co nigdy się nie wydarzyło, a więc nie może być fundamentem czegokolwiek. Trudno więc jest mi zrozumieć tych, którzy uważają się za chrześcijan, a nie wierzą w Zmartwychwstanie Chrystusa, czy też wątpią w życie wieczne.

Patrząc w kościele na stojącą na ołtarzu figurę zmartwychwstałego Chrystusa, starajmy się usłyszeć kierowane i do nas słowa: *Pokój wam! (Łk 24, 36)*, nie bójcie się, bądźcie mocni, nie traćcie nadziei. Dziś wszyscy potrzebujemy tego daru, daru pokoju, który może wypełnić ludzkie serce radością i nadzieją. Kto uwierzył w zmartwychwstanie Chrystusa, potrafi przezwyciężyć lęk, usunąć zwątpienie i na co dzień promieniować chrześcijańską radością.

Wszystkim Czytelnikom „Carpe Diem” życząc zatem przeżywanych po chrześcijańsku Świąt Wielkanocnych, obfitości łask od Chrystusa Zmartwychwstałego oraz prawdziwie rodzinnej atmosfery przy świątecznym stole. Życzę też oczyszczenia sumień i doświadczenia tej autentycznej radości, która płynie z doświadczenia bliskości Chrystusa Zmartwychwstałego.

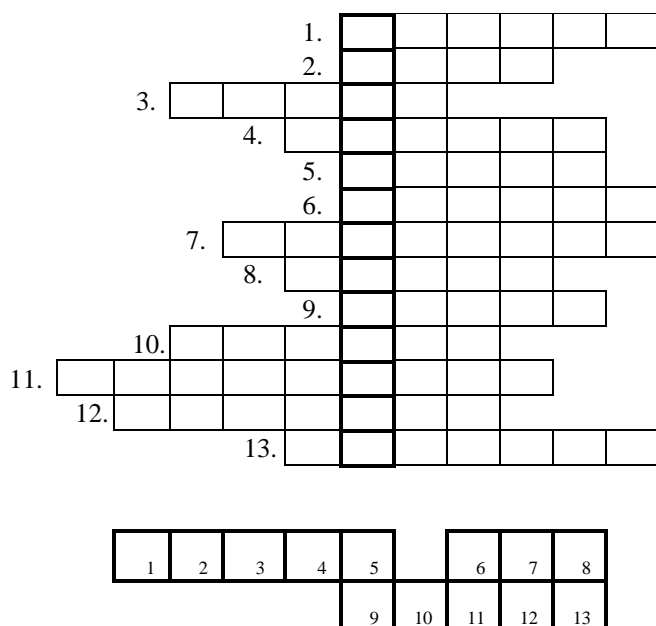
Ks. Paweł Drozd



Stoją od lewej: Dariusz Opaluch, Piotr Grzegorzak, Damian Musak, Mariusz Flader, Natalia Janiec, Izabela Okołowicz, Agnieszka Czuczkiwicz, Monika Przeszło, Natalia Martowicz, Maciej Michalski, Maciej Sowa, Teresa Feduń - wychowawczynie klasy. **W przednim rzędzie od lewej:** Mateusz Karbowniczyn, Jeremiasz Gaworecki, Krystian Kowalski, Angelika Majcher, Arkadiusz Tomaszewski, Natalia Kruk, Agnieszka Cap, Angelika Burdziak, Łukasz Staniszewski.

Krzyżówka

1. Chodzi po świecie z domkiem na grzbiecie.
2. Służy do mycia, służy do picia, bez niej na ziemi nie byłoby życia.
3. Puszyste futerko mają, kotkami je nazywają. Na gałęzi je znajdziecie, gdy pod wierzbą usiądziecie.
4. Który to miesiąc niesie radość, że zima się kończy, a zaczyna wiosna?
5. Na łące
6. Gdy się schowa za chmury, świat się staje ponury. A weselej na świecie, kiedy śmieje się z góry.
7. Po marcu przyjeżdża w kwiecistej karecie. Przed majem odjeżdża. Kto taki? Czy wiecie?
8. Barwny most na niebie najczęściej po burzy, kolorami świeci i pogodę wróży.
9. Kiedy błyska, kiedy ulewa, kiedy wichur łamie drzewa, to już znak, że idzie duża, wielka, groźna, straszna...
10. Na niebie duża, szara o deszczyk się postara.
11. W tej małej książeczce mieszkają miesiące i tygodnie i dni.....o czym mowa? – kto wie?
12. Co buduje każdy ptak, by chować pisklęta, A tylko kukułka, o tym nie pamięta?
13. Co to jest: kolorowe, malowane i kraszone i pisane na Wielkanoc darowane.



Wszyscy, którzy do dnia 03.04.2012 r. przyniosą całą gazetkę z poprawnie i czytelnie wypełnionymi wszystkimi odpowiedziami i hasłem do p. Macieja Dudy, wezmą udział w losowaniu nagrody. W konkursie nie mogą brać udziału członkowie redakcji gazety. Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru to: Czas nawrócenia. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie otrzymują: **Marcin Koterbicki, Wojciech Galanty, Klaudia Tomczak, Klaudia Nachtigal, Patrycja Pankiewicz**. Serdecznie gratulujemy.

Gazetkę redaguje zespół w składzie: Natalia Janiec, Marcelina Lechowicz, Karolina Maculak, Katarzyna Mielnikiewicz, Aleksandra Rutkowska, Ewelina Stach, Klaudia Sadzikowska, Aneta Leszczawska, Wiktor Feduń, Mateusz Kubicki, Agata Chrobak, Karolina Gerula ks. Paweł Drozd – opiekun, p. Maciej Duda – opiekun. Wszelkie uwagi, spostrzeżenia i propozycje tekstów do nowych numerów można kierować do wyżej wymienionych osób lub wysłać na adres: gazeta.bircza@interia.pl